

TURIA RZYMSKIM SYMBOLEM MIŁOŚCI I WIERNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

Turia - to bohaterka pewnej "laudatio funebris", która dzięki dość obszernie zachowanym fragmentom zawiera bogaty materiał do poznania zarówno życia politycznego i społecznego, jak również do historii pewnego małżeństwa rzymskiego oraz miłości i poświęcenia żony wobec męża. Zasluguje to na szczególną uwagę, ponieważ inskrypcja pochodzi z okresu, w którym dokonywały się z jednej strony wielkie przemiany społeczno-gospodarcze, z drugiej zaś - upadek moralny społeczeństwa i rozkład rodziny rzymskiej, od wieków pełniącej tak ważną rolę społeczną, polityczną i religijną. Wymieniona laudatio jest jednak dowodem, jak uogólnienia te mogą być krzywdzące.

Nie jest to jedyna tego rodzaju pośmiertna pochwała. "Laudatio funebris"¹ - to w antycznym świecie rzymskim szczególnie uroczysta forma związana z bogatym obrzędem pogrzebowym. Jej tematyka była tak różnorodna, jak różne są losy i życie ludzi. Przedstawiano w niej przede wszystkim zalety zmarłego w różnych aspektach: *comitas*, *magnitudo animi*, *clementia*, *iustitia*, *benignitas*, *fides*, *fortitudo in periculis*, *sapientia* ... Forma ta rozwinęła się dość wcześnie, bo już w V w. prz. Chr. Nie ma jednak pewności, kiedy miała miejsce pierwsza pochwała kobiety. Cicero wspomina wystąpienie z mową pochwalną K.Lutacjusza Katulusa, który w ten sposób zło-

x Jest to fragment pracy magisterskiej pt. "Laudatio Turiae. Wstęp, tekst, przekład, komentarz, Lublin 1980", pisanej pod kierunkiem prof.dr L.Małunowiczówny na Sekcji Filologii Klasycznej KUL /mps BKUL/.

1 Por. F.Vollmer, *Laudatio funebris*, RE XII 992-994; tenże, *Laudationum funebrium Romanorum historia et reliquiarum editio*, "Jahrbücher für klassische Philologie", Leipzig 1892, Suppl. 18; J.Marquardt, *Das Privatleben der Römer*, Leipzig 1886, 417-421; S.Zabłocki, *Antyczne epicedium i elegia żałobne*, Wrocław 1965.

zył hołd swojej matce Popilli². Z czasów późniejszych znamy wiele laudacji dotyczących kobiet z rodziny Cezara i z rodzin nobilew. Wśród tych ostatnich znane są m.in.: "Laudatio Murdiae"³, "Laudatio Matidiae"⁴ oraz interesująca nas "Laudatio Turiae"⁵. Ta właśnie inskrypcja, wyryta na marmurowych tablicach w dwu kolumnach, dotarła do nas w siedmiu fragmentach z licznymi lukami, które stanowią czwartą część tekstu. Lewa kolumna zachowała się tylko w odpisach, wykonanych w XVI i XVII wieku. Datowanie inskrypcji nie sprawia większych trudności, ponieważ zawiera wiele szczegółów historycznych. Wynika z nich, że epitafium to mogło być wyryte między 8 a 2 r. prz. Chr. i stanowi odzwierciedlenie losów pary małżeńskiej i jej miłości na tle wydarzeń i procesów historycznych zachodzących w I wieku. Początkowe wiersze napisu wprowadzają nas w okres wojny domowej o władzę między Pompejuszem i Cezarem, po zamordowaniu którego nastąpił czas krwawych represji, proskrypcji i terroru /43 r./, co ma bezpośredni związek z losem męża Turii. Walki wewnętrzne, wzajemna nieufność oraz życie ponad stan zaważyły również w decydujący sposób na pogłębieniu się kryzysu rzymskiej rodziny. Coraz bardziej zanika jej patriarchalny charakter. Kobieta jest już nie tylko panią domu i opiekunką ogniska domowego, ale bierze również udział w życiu politycznym, jak to wcześniej czyniła choćby Kornelia, matka Grakchów, czy Sempronia, żona D. Brutusa. Można przy tym wyliczyć wiele przykładów tzw. kobiet samodzielnych, które nie tylko zarządzały własnym majątkiem i decydowały o swoim losie, ale również porzucały swoich mężów dla innych. W tym kontekście zrozumiała jest niechęć do małżeństwa. Byli jednak i tacy, których życie różniło się w sposób zasadniczy od "typowych" przykładów tego okresu. Znana jest wierność, poświęcenie i prawość. Znane są również szczęśliwe małżeństwa, jak np. Brutusa z Porcją, czy Sulpicji, która w przebraniu niewolnicy podążyła za swoim proskrybowanym mężem aż na Sycylię, czy wreszcie bohaterki naszej inskrypcji. Jakże było jej ży-

2 Cicero, De oratore II 11, tłum. E. Rykaczewski /Dzieła M. T. Cicero-
na, t. 6. Poznań 1873/ 87: "Przypominam sobie, jak mi się spodoba-
ła mowa tego rodzaju, którą miałeś na pochwałę matki swej Popilli,
która jak mi się zdaje jest pierwszą kobietą, której taką cześć
w naszym mieście wyrządzono".

3 CIL VII 10230.

4 CIL XIV 3579.

cie i czym zasłużyła sobie na tak pełną wdzięczności pochwałę? Przyjrzyjmy się jej losom.

W okresie wojny domowej, gdy Cezar doszedł do władzy, rodzice Turii ponieśli śmierć. Turia, wraz ze swą siostrą, oddała sprawę do sądu i po wielu przeciwnościach sprawcy mordu zostali ujęci. Wkrótce potem dla większego bezpieczeństwa przeniosła się do przyszłej teściowej, której dom obroniła przed napadem bandy Milona w 48 roku. Wówczas, a może kilka lat później, wyszła za mąż. Młodzi małżonkowie niezbyt długo mogli się cieszyć szczęściem, gdyż mąż został wpisany na listę proskrybowanych i musiał uciekać z Rzymu. Wtedy Turia udzieliła mu pomocy, o której ścigany mąż tak będzie wspominał:

"Udzieliłaś mi w czasie ucieczki najszerszej pojętej pomocy, zrozumiałaś moje potrzeby, kiedy to przekazałaś mi całe złoto i perły zdarłszy je wręcz ze swego ciała. Zaraz potem podstępnie oszukawszy strażę /moich/ przeciwników, wysłałaś do mnie służbę, pieniądze i pożywienie"⁶.

Również podczas nieobecności męża Turia nie pozostawała bierna, ale błagała u wpływowych osób o darowanie życia i możliwość powrotu dla wygnanego męża, co jej się wkrótce udało osiągnąć:

- 5 CIL VI 1527 /tekst oryginalny z lewej i prawej kolumny, uszkodzony ss.332-333, zrekonstruowany ss.334-335/; por. również CIL VI 31670 i 37053. Późniejsze krytyczne wydania tekstu por. M.Durry, *Éloge funèbre d'une matrone romaine /Éloge dit de Turia/*, Paris 1950; A.E.Gordon, *A new fragment of the "Laudatio Turiae"*, "American journal of archeology" 54/1950/ 223-231; E.Wistrand, *The so-called "Laudatio Turiae"*, Lund 1976; polski przekład i opracowanie J.Korpanty, *Rzymska pochwała idealnej żony*, "Meander" 35/1980/ 156-164; por. W.O.Gorensztain, *Chwalbna recz na pochronach rimskej matrony "Laudatio Turiae"*, "Vestnik Drevnej Istorii" 23/1970/ nr 4, 215-223; J.Safarewicz, *Uwagi o języku tzw. "Laudatio Turiae"*, "Meander" 34/1979/ 71-81.
- 6 *Laudatio Turiae* kolumna prawa w.2a-5a: "Amplissima subsi[di]a fugae meae praestitisti] ornamentis [vitam meam instruxisti] cum omne aurum margaritaque corpori [tuo detracta trad]idisti mihi et subinde familia nummis, fructibus. [callide deceptis ad]versariorum custodibus apsentiam meam locupletasti".

"Słusznie Cezar nie chciał w swoim edykcie wspomnieć nawet słowem, że zostałem przez niego przywrócony ojczyźnie, albowiem gdybyś ty nie uczyniła tego /wszystkiego/, na co on miał zwrócić uwagę, nadaremnie obiecywałby swoje poparcie, strzegąc mojego bezpieczeństwa. Tak więc nie mniej twojemu oddaniu niż Cezarowi to zawdzięczam"⁷.

Nie wszyscy jednak uznali okazaną przez Oktawiana łaskę wygnanemu, bo kiedy Turia udała się podczas nieobecności Augusta w Rzymie do jego zastępcy Marka Lepidusa w sprawie powrotu i przywrócenia mężowi utraconego urzędu, została potraktowana bardzo surowo:

"... Upadłszy na ziemię do stóp jego, nie tylko nie zostałam podniesiona, lecz byłam ciągnięta i wleczo-
na jak niewolnica, doznając obrażeń ciała. Gdy zaś przypomniałam mu bardzo odważnie o zarządzeniu Cezara z życzeniem mojego ulaskawienia, usłyszałam jedynie obelżywe słowa i otrzymałam okrutne rany, które pokazywałam, aby był znany sprawca moich nieszczęść. Wkrótce ta sprawa mu zaszkodziła"⁸.

Oto jeden rozdział życia Turii i jej męża odnotowany w instrypcji. Z nastaniem spokojnych czasów, do szczęścia brakowało im tylko potomstwa. Mimo poddania się wielu zabiegom, które, jak można przypuszczać, miały przywrócić płodność kobiecie, sytuacja się nie zmieniła. Turia tracąc ostatecznie nadzieję i bolejąc z powodu bezdzietności zaproponowała mężowi rozwód, aby przynajmniej on mógł mieć tak upragnione dzieci nawet z inną kobietą. Owszem, posuwa się jeszcze dalej, bo planuje przekazanie majątku /a było to prawnie możliwe przy małżeństwach "sine manu"/ mężowi i jego drugiej żonie i uznanie dzieci z tego małżeństwa za swoje. Zwycięża tu jednak w pełni

7 Tamże, w.1-3: ["Iure Caesar noluit in edicto suo ullu]m extare [verbum] me patriae redditum a se, [na]m nisi parasses quod ser-
var[et] cavens salutis meae] inaniter opes suas pollice[ret]ur.
Ita non minus pietati tu[ae] quam Cesari] me debeo".

8 Tamże, w.12-18: "... et i[ud]icio apsentis Caesaris Augusti,
[quom] per te] de restitutione mea M.L. [epi] dus conlega praesens
interp[ellaretur] et ad eius] pedes prostata humi, n[on] modo non
adlevata sed trac[ta] et servilem in] modum rapsata livori[bus] o]
orporis repleta firmissimo [animo eum admone]res edicti Caesaris
cum g[r]atulatione restitutionis me[ae] auditisque verbis et]am
contumeliosis et cr[ud]elibus exceptis vulneribus pa[lam] ea
praeferres] ut auctor meorum peric[ul]orum notesceret. Quoi
noc[uit] mox ea res".

miłość i wierność małżeńska:

"Muszę wyznać, że do tego stopnia to mnie oburzyło, że omal nie oszalałem. Tak bardzo przeraziłem się twoich zamierzeń, że z trudem doszedłem do siebie. Mam mówić o naszym rozwodzie, jeszcze przed głosem przeznaczenia i wyobrażać sobie dlaczego ty żywa masz przestać być dla mnie żoną, skoro pozostałaś najwierniejszą, gdy ja byłem prawie pozbawiony życia"⁹.

Małżeństwo zostało uratowane, choć nie na długo, bo sama śmierć rozłączyła tych dwoje ludzi, walczących przez 41 lat o swój wspólny los.

Autor nie ogranicza się w swojej laudatio tylko do przedstawienia czynów niecodziennych i nadzwyczajnych, lecz mówi także o swojej żonie, jaka była na co dzień, w zwykłym szarym życiu, między wielkimi "wypadkami" historii. Obok takich cech charakteru jak: odwaga, uczciwość, oddanie, troska o innych, poczucie obowiązku wobec rodziny, szacunek do rodziców - mąż wymienia zalety domowe - *domestica bona* jak: wstydlivość, oddanie, grzeczność, przystępność, przedzenie wełny, pobożność bez zabobonów, skromny ubiór czy wreszcie spokojny tryb życia¹⁰.

Trzeba tu na marginesie zaznaczyć, że tego rodzaju zestawienie i nagromadzenie cech w jednym miejscu przypomina dość wiernie konwencjonalny topos stosowany przez starożytnych w mowach pochwalnych, czego przykładem może być choćby "Laudatio Murdiae":

"*Et maiorem laudem omnium carissima mihi mater meruit, quod modestia, probitate, pudicitia, obsequio, lanificio, diligentia, fide par, similisque ceteris probeis feminis fuit*"¹¹.

9 Tamże, w.40-43: "Fatear necessesse adeo me exa[r]si[sse], ut excesserim mente, adeo [exhorruisse] conatus tuos, ut vix redderem [mi]hi. Agitari divertia inter nos [posse ante quam f]ato dicta lex esset, poss[e] te a]liquid concipere mente, qua [re viva desineres] esse mihi uxor, cum paene [e]xule me vita fidissima perman[sisses]".

10 Por. tamże, w.30 i nst.

11 Laudatio Murdiae 27-29, CIL VI 10230.

Zalety ukazane w "Laudatio Turiae" nie umniejszały przecież w niczym jej życiowej zaradności, umiejętności współżycia, zdolności organizacji domu, dbałości o majątek itp. Potrafiła więc ona swe niełatwe życie przeżyć zachowując miłość do męża zarówno w chwilach wielkich niebezpieczeństw, jak i zwykłych codziennych spraw, co potwierdzają słowa bolejącego męża:

"... uginam się od nieszczęścia ... Naturalny ból odbiera siły spokojowi. Pograżam się w smutku i dławię się nieszczęściem i trwogą, nie mogę odnaleźć sam siebie"¹².

Kim była bohaterka tej inskrypcji? Wiele szczegółów zawartych w napisie wskazuje na Kwintusa Lukrecjusza Wespillona i jego żonę Turię, wspomnianych także przez Waleriusza Maksyma¹³ i Appiana¹⁴. Przeciw takiej interpretacji występuje Marcel Durry twierdząc, że jeśliby laudatorem był Lukrecjusz Wespillon, dwukrotny konsul i człowiek o pewnym znaczeniu w państwie, to ujawniłoby się to w inskrypcji¹⁵. Należy jednak zauważyć, że autor napisu przedstawia pełne doniosłych czynów i zasług życie żony, a o sobie wspomina tylko wtedy, gdy chce w sposób szczególny ukazać dobrodziejstwo ukochanej kobiety: "multa de hac omittam, ne tua propria mecum communicem"¹⁶. Identyfikacja bohaterów inskrypcji nie została więc całkowicie ustalona. Być może prawdziwe imię tej kobiety nadal pozostanie nieznanne, stając się symbolem wielkiego uczucia, któremu nie sprzyjał ani czas, ani ludzie.

Anna Kałabun - Lublin

DE TURIA ROMANI AMORIS CONIUGALIS EXEMPLO

/Argumentum/

Hac in brevi dissertiuncula tractatur de amore fidelitateque coniugali, quae in laudatione funebrali "Laudatio Turiae" exponuntur.

12 Laudatio Turiae, kolumna prawa w.62-65: "... meorum pericu[lorum] cogitans calami]tate frangor nec permane[re] in promisso possum. Naturalis dolor extorquet const[an]tiae vires: maerore mersor et quibu[s] angor luctu taedioque] in necutro mihi consto".

13 Factorum et dictorum memorabilium liber VI 7,2 /cap. "De fide uxorum erga viros"/.

14 Bella civilia IV 44.

15 Por. M. Durry, Éloge funèbre d'une matrone romaine, dz.cyt., s.LIV nst.

16 Laudatio Turiae, kolumna lewa w.39-40.